

CZY MÓJ KREM „JEST DOBRY” DLA PLANETY?

Dzisiaj w artykule kilka słów na temat kremu eko.

Na co należy zwrócić uwagę wybierając dla siebie odpowiedni krem do skóry?

To pytanie jest coraz większym wyzwaniem dla branży kosmetycznej, która staje na głowie, by zmniejszyć swój niekorzystny wpływ na środowisko. Bo dziś już nie wystarczy, że krem jest „dobry” dla twojej skóry. Tak samo ma działać na planetę.



Od ponad dekady firmy kosmetyczne pracują nad bardziej ekologicznymi i czystszyimi formułami produktów. Niedawno kilka marek wprowadziło kosmetyki wyłącznie na bazie naturalnych składników lub tych podlegających biodegradacji.

Ale wciąż jest wiele do zrobienia. By przemysł kosmetyczny przestał szkodzić środowisku, musimy zacząć od określenia śladu węglowego każdego składnika i jego wpływu na zasoby naturalne Ziemi.

Od jego uprawy (czy wymaga dużej ilości wody), zbiorów (czy odbywają się za pomocą pojazdów silnikowych), metod pozyskiwania, przekształcania go w stabilny składnik, po transport - a nie jest to proste, bo nawet w pozyskiwaniu samych olejków eterycznych ten wpływ jest różny. Litr olejku z szalwii powstaje z niewielu liści, podczas gdy z róży z kilku ton kwiatów.

MOC SKŁADNIKÓW

Niektóre komponenty, takie jak witamina C lub retinol, są praktycznie niemożliwe do pozyskania w sposób naturalny. Ma to swoje plusy. Produkcja ich syntetycznej wersji nie jest aż tak szkodliwa dla przyrody. Jednak należałoby obliczyć ślad węglowy takich składników, żeby zobaczyć, jak ich wytwarzanie realnie wpływa na środowisko? Jeśli priorytetem jest ochrona zasobów naturalnych świata, to co to oznacza dla przemysłu kosmetycznego?

Jak twierdzą eksperci - są to biotechnologie. Proces ten polega na pobraniu bakterii występujących w środowisku i umieszczeniu ich w bioreaktorze, by następnie stworzyć pożądany składnik, na przykład nawilżający, przeciwstarzeniowy kwas chlorowodorowy, który robi teraz furorę w kosmetykach i ma bardzo dobre wyniki w poprawie nawilżenia skóry.

Biotechnologia to przyszłość. Pozwala wygenerować również odpowiedniki naturalnych składników, które coraz rzadziej występują w naturze, jak choćby wanilii. To nie oznacza wcale, że mamy zaprzestać uprawy pewnych gatunków roślin, niektóre populacje są przecież zależne od upraw. I należy je zachować, by utrzymać miejsca pracy.



Kilka firm kosmetycznych idzie o krok dalej. Na przykład poświęca się ochronie pszczół już od kilku lat. W ciągu następnych pięciu, we współpracy z UNESCO, chce stworzyć strefy hodowli pszczół i pomagać ich hodowcom, by zagwarantować przetrwanie zasobów naturalnych świata.

WYZWANIE - RECYKLING

Poza aspektami naukowymi ważna jest też kwestia opakowań. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że choć mniej zanieczyszczający świat mody, przemysł kosmetyczny wciąż jest daleki od ideału i tonie w plastiku.

Niektóre z największych grup kosmetycznych podjęły już działania, by zmniejszyć ilość zużywanego tworzywa. Zapowiadają, że wszystkie plastikowe opakowania do 2025 roku będą wielokrotnego użytku i będą się nadawać do recyklingu lub kompostowania.

Jest już na rynku marka, która wyznaczyła sobie 2021 rok jako ten bez odpadów i już wypuściła butelkę z pompą bez metalu, wykonaną w całości z plastiku pochodzącego z recyklingu i przeznaczoną w stu procentach do recyklingu! **Zmiana wymaga jednak czasu.**

Największym problemem są opakowania kosmetyków do makijażu. Obecnie zaledwie 10% z nich jest odpowiednio przetwarzanych. Problemem jest to, że składają się z wielu różnych materiałów: plastiku, metalu, szkła. Na początek projektanci muszą je na nowo wymyślić. Potem konsumenci muszą nauczyć się we właściwy sposób je wyrzucać, a zakłady recyklingu zagwarantować skuteczny i bezpieczny proces przetwarzania. Ta zmiana wymaga zaangażowania wielu stron.

INNOWACYJNE OPAKOWANIA

Sam recykling nie wystarcza. Znamy już alternatywę dla PET (poliestru): PLA - rodzaj plastikowego opakowania na bazie roślin, które nadaje się do kompostowania w bardzo wysokich temperaturach.

Opracowano już tubę z papieru roślinnego (premiera w następnym roku) oraz trwają prace nad opracowaniem pojemników bez plastiku. Opakowania to ogromne wyzwanie dla luksusowych marek, które szczycą się tym, że oferują swoim klientom wyjątkowe wrażenia.

OSZCZĘDZANIE WODY

Największe wyzwanie dopiero nadchodzi, bo przemysł kosmetyczny musi pomyśleć o zmniejszających się zasobach wody, które w wyniku globalnego ocieplenia już dziś są problemem. Wszystkie przepowiednie naukowców mówią, że do 2030 roku z powodu braku wody ucierpi 470 milionów ludzi.

A wciąż pozostaje ona głównym składnikiem większości kosmetyków. W kremach jest jej około 60%, w szamponach i żelach pod prysznic nawet więcej. Niektóre koncerny już zmniejszają swój ślad węglowy, minimalizują zużycie wody, a nawet całkowicie z niej rezygnują. Powstają kremy - pasty, do których produkcji woda nie jest potrzebna, za to są wykorzystywane urządzenia podgrzewające składniki i zamieniające je w kremową konsystencję.

Firmy kosmetyczne dodają też do produktów kojące składniki roślinne i odżywcze oleje, by powstawały bardziej skoncentrowane roztwory, które nie potrzebują nieprzyjemnych konserwantów ani wypełniaczy.

Justyna Jaskulska